

Policyjna akcja przeciwko zwolennikom zjednoczenia

17 maja 2011

KOREA POŁUDNIOWA. Służba bezpieczeństwa rozbiła posiedzenie południowokoreańskiego oddziału Sojuszu na rzecz ponownego Zjednoczenia Korei Pomminryon. Pretekstem do interwencji było złamanie tzw. ustawy o bezpieczeństwie narodowym zakazującej kontaktów z Koreą Północną. Na posiedzeniu Pomminryon omawiano m.in. kwestie dotyczące zorganizowania seminarium z okazji rocznicy podpisania wspólnej deklaracji obydwu państw koreańskich.

Deklarację tę 15 czerwca 2000 r. podpisali szefowie państw Kim Dae Dzong i Kim Dzong Il. Przyjęcie deklaracji umożliwiło rodzinom z obydwu części kraju nawiązanie pierwszych osobistych kontaktów od czasu zakończenia wojny koreańskiej. Gdyby poważnie traktować wyżej wspomnianą ustawę, to do odpowiedzialności powinien być pociągnięty także ówczesny prezydent Korei Południowej za utrzymywanie kontaktów ze swoim partnerem z Północy, a także rodziny odwiedzające swoich bliskich oraz działające w Korei Północnej firmy południowokoreańskie.

Stowarzyszenie Pomminryon wydało oświadczenie, w którym w ostrych słowach potępiło ingerencję policji porównując ją do „brutalnego faszystowskiego tłumienia dążeń i woli mas ludowych do osiągnięcia niepodległości, demokracji i zjednoczenia Korei”. Zapowiedziało też nasilenie walki prowadzącej do obalenia obecnego rządu i rozwiązania rządzącej Koreańskiej Partii Narodowej.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczuk

Źródło: [Lewica](#)